



№ 22.

Warszawa, dn. 30 maja 1931 r.

Ogóln. zbioru № 477.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych: Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 7, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: *Odznaczenia przemysłowców metalowych. — Zwyczajne Zgromadzenie Walne Członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Z Rady Towaroznawczej. — XXV. — Ulgi celne na folię aluminiową i koła tarczowe. — Niewłaściwe ściąganie drugiej raty podatku dochodowego. — Zjazd Odlewników Polskich. — W sprawie rozwinięcia akcji eksportowej. — Walne Zebranie Związku Polskich Hut Żelaznych — Gospodarka materiałowa kolei niemieckich. — Wiadomości z zagranicy. — Pomoc powodziom w Wileńszczyźnie. — Ceny. — Patenty.*

ODZNACZENIA PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W Nr. 116 „Monitora Polskiego“ z d. 21 maja r. b. ogłoszone jest Zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 19 maja r. b., kontrasygnowane przez P. Prezesa Rady Ministrów, mocą którego nadane są złote Krzyże Zasługi po raz pierwszy pp. Jerzemu Brusendorffowi, sędziemu handlowemu w Warszawie, Władysławowi Gostyńskiemu, przemysłowcowi w Warszawie, Julianowi Hennebergowi, przemysłowcowi w Warszawie, Stanisławowi Wierzbickiemu, dyrektorowi Towarzystwa Przemysłu Metalowego K. Rudzki i S-ka w Warszawie, Gustawowi Wojciechowskiemu, właścicielowi fabryki armatur i odlewni metali w Warszawie, inż. Stefanowi Zielińskiemu, przemysłowcowi w Warszawie, — wszystkim za zasługi na polu organizacji przemysłu.

Po raz pierwszy w dziejach Polski Odrodzonej ma miejsce odznaczenie grupy przemysłowców metalowych, przyczem podkreślone są wyraźnie ich zasługi przy organizacji tej gałęzi wytwórczości, w której udekorowani pracują. Jest to splendor spływający na nasz, tak doniosły w życiu gospodarczym, dział wytwórczości polskiej i stwierdzenie ze strony Głowy Państwa doniosłości czynnika organizacyjnego w rozwoju przemysłu.

Chwila, w której odznaczenia zostały nadane, jest tem donioślejsza, że jesteśmy niemal w przededniu jubileuszu 25-ciolecia istnienia naczelnej organizacji przemysłu metalowego przetwórczego i wszyscy bez wyjątku przemysłowcy udekorowani, stojąc na czele swych przedsiębiorstw, łącznie z dużo liczniejszym gronem obecnie już nieżyjących kolegów, przyjmowali na wiosnę 1906 r. czynny udział przy zakładaniu podwalin pierwszego zrzeszenia przemysłu metalowego przetwórczego, którym był „Związek Zawodowy Przemysłu Metalowego Królestwa Polskiego“. Związek ten przekształcony został w r. 1909 w „Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Metalowych Królestwa Polskiego“ i wreszcie w r. 1920 zamienił się w ogólnokrajowy „Polski Związek Przemysłowców Metalowych“, przyczem wszystkie trzy instytucje niezmiennie miały na celu popieranie rozwoju polskiego przemysłu metalowego, reprezentację i obronę jego interesów.

Przed dwudziestu pięciu laty wyróżnieni działacze reprezentowali następujące wytwórnie metalowe: p. J. Brusendorff — „Towarzystwo Akcyjne fabryki wyrobów metalowych posrebrzanych i pozłacanych „R. Plewkiewicz i S-ka“; p. W. Gostyński — „Towarzystwo Akcyjne Fabryki Wyrobów Żelaznych Wł. Gostyński i S-ka“; p. J. Henneberg — „Bracia Henneberg“; p. S. Wierzbicki — „Towarzystwo Fabryki Machin i Odlewów K. Rudzki i S-ka“; p. G. Wojciechowski — „T. Gwiździński i S-ka“; inż. S. Zieliński — „Sp. Udz. Rohn, Zieliński i S-ka“ w Warszawie.

„Przemysł Metalowy“ składa udekorowanym przemysłowcom serdeczne gratulacje i życzenia „Ad multos annos“.

S. J. Okolski, M. Chorzewski,

ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE WALNE
CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU
PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W niedzielę dn. 14 czerwca 1931 r. o godz. 10 m. 45 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, Traugutta 4, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie P. Z. P. M. z następującym porządkiem obrad:

- 1) Otwarcie Zgromadzenia przez Prezesa Rady oraz wybór przewodniczącego, sekretarza i skrutatorów.
- 2) Zatwierdzenie protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 10 grudnia 1930 r.
- 3) Sprawozdanie z działalności Związku za 1930 rok.
- 4) Bilans na dzień 31 grudnia 1930 r. i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wybory członków Rady oraz członków Komisji Rewizyjnej.
- 6) Projekt nowej taryfy celnej.
- 7) Sprawy bieżące.
- 8) Wnioski członków.

Powyższe Zgromadzenie Walne na podstawie art. 34 statutu zwołane jest w jednym terminie i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków obecnych.

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU
PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W sobotę dn. 13 czerwca r. b. o godz. 17 m. 30 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta 4, odbędzie się posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dnia 8 maja r. b.
- 2) Sprawozdanie dyrekcji z działalności za miesiąc maj.
- 3) Stan finansowy na dzień 1 czerwca r. b.
- 4) Sprawy wnoszone na Walne Zgromadzenie w dn. 14 czerwca 1931 r.
- 5) Sprawy związane z jubileuszem Związku w dn. 14. VI. 1931 r.
- 6) Zmiany w liście członków Związku.
- 7) Sprawozdanie z akcji samopomocy związkowej.
- 8) Sprawy bieżące.
- 9) Wnioski członków.

Z RADY TOWAROZNAWCZEJ.

W dniu 26 b. m. odbyło się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem kierownika Departamentu Ceł inż. B. Dębickiego posiedzenie Rady Towaroznawczej, na którym zadecydowano następujące sprawy taryfikacyjne, dotyczące wyrobów przemysłu metalowego:

- 1) Złączki do szyn kolejowych systemu „Me-laun“ należy cłić według poz. 153 p. 1 lit. a II taryfy celnej, przewidującej wyroby żelazne obrobione.
- 2) Kłódki żelazne, częściowo poniklowane (np. główki kłódek, oraz klucze) należy cłić według poz. 153 p. 2 z dodatkiem 10^o/_o, przewidzianym uwagą do poz. 153, chociażby niklem pokryte było tylko 10 do 15^o/_o w stosunku do całej powierzchni zewnętrznej.

XXV.

Organizacje zawodowe są spoidłem nowoczesnego życia gospodarczego i niema ani jednej dziedziny, któraby w obecnych czasach mogła obyć się bez organizacji zawodowej. Nie trzeba pisać czem jest P. Z. P. M., każdy bowiem przemysłowiec metalowy wie dobrze co oznacza ten symbol i jakie usługi oddaje mu nasza organizacja zawodowa.

W roku bieżącym mija 25 lat od chwili, kiedy rzucone były pierwsze podwaliny pod zawodową organizację polskiego przemysłu metalowo-maszynowego, jaką jest Polski Związek Przemysłowców Metalowych.

Tegoroczny jubileusz musi być manifestacją polskich przemysłowców metalowych i maszynowych, wyrazem naszej jednolitości i siły. Okażmy się zaproszonym członkom Rządu Rzeczypospolitej, poznajmy przedstawicieli innych organizacji przemysłowych. Od udziału w jubileuszu nie może powstrzymać się nikt ze zrzeszonych przemysłowców. Jakkolwiek czasy są trudne, chociaż przyjazd i pobyt w Warszawie połączone są z pewnymi kosztami, to jednak obowiązkiem wszystkich naszych członków jest wziąć udział w uroczystościach jubileuszowych w dniu 14 czerwca r. b.

Program uroczystości jest następujący:

- I. Godz. 10 rano. Uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Krzyża w Warszawie (Krak. Przedm. 1).
- II. Godz. 10 m. 45 rano. Zwyczajne walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w lokalu związkowym (ul. Traugutta 4 w Warszawie).
- III. Godz. 12 m. 30 pp. Obchód XXV-lecia istnienia Związku w wielkiej sali gmachu Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie (ul. Czackiego 3 i 5) z następującym programem:
 - 1) Zagajenie przez Prezesa Rady i Zarządu P. Z. P. M.
 - 2) Zarys 25-o letniej działalności P. Z. P. M. przedstawi prof. M. Chorzewski.
 - 3) Przemówienia przedstawicieli władz i instytucyj zaprzyjaźnionych.
 - 4) Wręczenie plakiet honorowych fabrykom, zrzeszonym od 25 lat i odznak honorowych działaczom i jubilatam P. Z. P. M.
- IV. Godz. 17 m. 30. Odczyt prof. Stanisława Płużańskiego w lokalu P. Z. P. M. (Traugutta 4) p. t. „Z dziedziny przemysłu obrabiarek do metali“ z dyskusją członków P. Z. P. M.
- V. Godz. 20 wiecz. Obiad wspólny członków Związku z udziałem zaproszonych gości w salonach Resursy Kupieckiej w Warszawie.

Ze względu na konieczność poczynienia odpowiednich przygotowań i przesłania biletów uczestnikom, Polski Związek Przemysłowców Metalowych prosi uprzejmie przemysłowców zrzeszonych o rychłą wiadomość o wzięciu udziału w uroczystościach związkowych.

ULGI CELNE NA FOLJĘ ALUMINIOWĄ I KOŁA TARCZOWE.

W № 47 „Dziennika Ustaw R. P.” z dnia 20 maja 1931 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa z d. 31 marca 1931 r., z którego przytaczamy następujący ustęp:

Na podstawie art. 7 punkt b) ustawy z d. 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. № 80, poz. 777) zarządza się co następuje:

§ 1. Poniżej wyszczególnione towary opłacają cło ulgowe, którego wysokość w stosunku do cła normalnego (autonomicznego), wynosi odpowiedni procent, uwidoczniiony w poniższej tabeli:

Pozycja taryfy celnej	Nazwa towaru	Cło ulgowe w % cła normalnego (autonomicznego)
z 165 p. 2 a)	Płatkowy metal aluminiowy t. zw. folja aluminiowa biała w rolach o szerokości 333 m/m i wyżej, do przerobu fabrycznego — za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu	50
z 173 p. 6 a)	Koła tarczowe samochodowe bez opon i dętek, sprowadzane przez wytwórnie samochodów i przyczep, — za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu.	20

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 30 czerwca 1931 r. włącznie.

NIEWŁAŚCIWE ŚCIĄGANIE DRUGIEJ RATY PODATKU DOCHODOWEGO.

Niektóre organizacje, jak Związek Przemysłowców w Bielsku, Związek Fabrykantów w Bydgoszczy i Centralny Związek Przemysłowców we Lwowie, wniosły do Ministerstwa Skarbu memorjały, żaląc się na niewłaściwą praktykę władz skarbowych przy ściąganiu drugiej części podatku dochodowego. Władze te bowiem przystępują do ściągania tej drugiej części niezwłocznie po 1 listopada także w takich wypadkach, w których nakazy płatnicze z doniesieniem o wymiarze oraz z terminem płatności trzydziestodniowym od daty doręczenia zostały dopiero później wysłane. Ministerstwo Skarbu uznaje sprzeczność tej praktyki z ustawą, wobec czego powodzenie zażaleń w konkretnych wypadkach jest zapewnione.

ZJAZD ODLEWNIKÓW POLSKICH.

W dniach 9, 10 i 11-go maja odbył się w Warszawie I-szy Zjazd Odlewników Polskich, który zgromadził przeszło 80 fachowców tej gałęzi przemysłu ze wszystkich stron Polski.

Zjazd zorganizowany został przez Koło Odlewników przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie (Czackiego № 3—5), wspólnie z Grupą Odlewni Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych (Warszawa, Traugutta № 4). Pokrewna organizacja czeskiego przemysłu odlewniczego (C. O. S. S.) w osobie prezesa prof. dr. Pisek'a, rektora Politechniki w Brnie, wzięła żywy udział w pracach Zjazdu.

Otwarcie Zjazdu zaszczylił swoją obecnością p. Minister Robót Publicznych gen. Norwid-Neugebauer, zaś p. Minister Przemysłu i Handlu nadesłał depeszę z życzeniami owocnej pracy Zjazdu.

Zjazd zagał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego doc. inż. K. Gierdziewski, który w imieniu Komitetu zaprosił do Prezydium Zjazdu prof. dr. J. Czochralskiego — na przewodniczącego, p. p. K. Ambrożewicza, prezesa Warszawskiego Oddziału P. Z. P. M. i inż. S. Szafrąńskiego, głównego metalurga Zakładów Ostrowieckich — na zastępców przewodniczącego, p. p.

prof. dr. Pisek'a (C. O. S. S.), dyr. inż. J. Buzka (Węgierska Górka), dyr. inż. L. Kołodzkiego (Grudziądz) — na assesorów.

Po powitalnych przemówieniach p. rektora Politechniki Warszawskiej prof. dr. A. Pszenickiego, oraz prof. dr. Pisek'a, Zjazd rozpoczął swoje prace wystuchaniem referatów: prof. dr. J. Czochralskiego „Zadanie inżyniera w dobie kryzysu gospodarczego” i b. ministra, inż. Cz. Klarnera, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie — „Nakazy chwili obecnej dla inżyniera”.

W ciągu trzech dni trwania Zjazdu wysłuchano szeregu bardzo ciekawych i treściwych referatów, dotyczących tak technicznej, jak i gospodarczej strony odlewnictwa polskiego. Duża ilość referatów (przeszło 20) nie pozwala, z braku miejsca, nawet na wyszczególnienie, jednak wypada wymienić — w kolejności wygłoszenia — tytuły referatów wysłuchanych przez Zjazd ze szczególnem zainteresowaniem:

Prof. R. Dawidowski (Kraków, Akademia Górnicza): „Koks odlewniczy w świetle nowszych badań”.

Frof. dr. Pisek (Czechosłowacja, Brno): „O nowych metodach topienia w żeliwiakach”.

Doc. dyr. inż. K. Gierdziewski (Zakł. Mech. „Ursus” S. A.): „Próba systematyki braków odlewniczych”.

Dyr. inż. J. Buzek (Węgierska Górka): „Struktura gospodarcza odlewni polskich”.

W wyniku trzydniowych obrad Zjazd Odlewników uchwalił następujące wnioski:

1. W dążeniu do zastąpienia importowanego koksu odlewniczego koksem krajowym, Zjazd stwierdza konieczność prowadzenia przez polskie odlewnie regularnych badań wytrzymałości i spalności stosowanych obecnie gatunków koksu, według metod proponowanych przez prof. R. Dawidowskiego, w celu ustalenia wytycznych norm dla koksownictwa krajowego.

2. Klasyfikację braków odlewniczych, przedstawioną przez doc. inż. K. Gierdziewskiego, przyjęć za podstawę ogólnie polskiej systematyki braków, zalecić polskim odlewniom szerokie jej stosowanie i poczynić kroki na terenie międzynarodowym w celu przyjęcia tej klasyfikacji za podstawę klasyfikacji międzynarodowej.

3. Stwierdzając konieczność systematycznego zbadania złóż piasków formierskich w Polsce oraz potrzebę opracowania mapy geologicznej tychże złóż, Zjazd wzywa przemysł odlewniczy do poparcia prac, zapoczątkowanych w Zakładzie Odlewnictwa Politechniki Warszawskiej.

4. Stwierdzając konieczność ujednostajnienia metod kalkulacji kosztów własnych w odlewniach, Zjazd uważa za wysoce pożyteczne prace, zapoczątkowane w tym kierunku przez P. Z. P. M., łącznie z Kołem Odlewników i wzywa do ich kontynuowania.

5. Zjazd stwierdza konieczność utworzenia przy p. Ministrze Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rady Naczelnej Szkolnictwa Zawodowego przy udziale przedstawicieli Przemysłu Odlewniczego i Koła Odlewników przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie.

Po odczytaniu treści depeszy hołdowniczej do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, obrady Zjazdu zamknięto.

Następny Zjazd odbędzie się w roku 1932.

W SPRAWIE ROZWINIĘCIA AKCJI EKSPORTOWEJ *).

Już tak zawsze bywa, że gdy po latach „tłustych“, niezależnie z jakich powodów, nastąpią lata „chude“ depresji gospodarczej, poszkodowani, po wyczerpaniu wszystkich rodzajów pomocy, któreby ich z powstałej matni wyprowadzić mogły, przychodzą do wniosku, że jednakże samopomoc jest jedynym środkiem ku zwalczeniu zła, że tylko rachując na samych sobie, przy zastosowaniu zabiegliwości i oszczędności, można osiągnąć pożądane dobro i opanować dającą się we znaki sytuację.

Samopomoc może się wyrazić przez zastosowanie pojedynczych, zależnych od jednostki, wysiłków, jak również przez oddziaływanie zwartych organizmów, związanych wspólnotą interesów, i bodaj że ten rodzaj samopomocy jest najskuteczniejszym. *Nec Hercules contra plures.*

Nietylko jednak sam sposób działania wyrokuje o skuteczności akcji, lecz i zakres i kierunek, w jakim ta akcja podjęta zostanie. Tutaj nic nie powinno być zaniechane. Każde, czy to pośrednie, czy bezpośrednio posunięcie, mogące zaradzić istniejącym niedomaganiom, winno być wykorzystane i odpowiednia akcja skwapliwie podjęta. Do tych posunięć nawoływali ludzie przezorni jeszcze wtedy, gdy gospodarcze życie nie pozostawiało nic do życzenia; w przewidywaniu zawsze możliwych zmian, doradzali je, jako asekurację w razie nieoczekiwanego objawienia się niepomyślnych warunków. Rzekomo zbędne wtedy koncepcje stają się teraz koniecznością.

Do takich koncepcyj należy akcja eksportowa. Niedoceniana, gdy skutek pojemności wewnętrznego rynku łatwo było umieścić na nim w dowolnych ilościach wyprodukowany towar, akcja ta staje się niezbędną wtedy, gdy skutek depresji gospodarczej wewnętrznego rynku się skurczy i umieszczenie na nim nawet najmniejszych ilości towaru jest utrudnione.

Pozyskanie jednak zagranicznego rynku, jak wiadomo, nie jest łatwym zadaniem i wymaga nakładu nieuniknionych kosztów, na które nie każdy, reflektujący na eksport, może sobie pozwolić. W pojedynkę, szczególnie w początkach, przy wprowadzaniu towaru na rynek, akcja eksportowa dostępna jest dla materialnie bogato wyposażonych jednostek, naogół zaś możliwa jest tu tylko akcja zbiorowa fabryk eksportujących, zrzeszonych w grupę lub w powołany do tego celu specjalny związek.

Jeżeli chodzi o przemysł metalowy, to związek taki, przeznaczony do prowadzenia akcji eksportowej, już istnieje; jest nim Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego Sp. z ogr. odp., wszakże większość przemysłowców metalowych nie starała się dotychczas zaznajomić się dokładnie ani z zakresem, ani z możliwością działania tego Związku. Przemysłowcy ci nie są również dostatecznie poinformowani o tem, że, aby taki związek mógł odpowiednio działać, musi on mieć swoje placówki zagranicą, co ciąga za sobą odpowiednie koszty, i że wymieniony wyżej związek nie posiada na ten cel żadnych środków. Większość przemysłowców sądzi, że, będąc członkami Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych i płacąc do tego Związku składki, przemysłowcy ci są tem samem członkami Związku Eksportowego P.M.P. Nie zastanawiają się oni, że Związek Eksportowy, stanowiący oddzielną organizację, a nieposiadający odpowiednich środków, nie może utrzymywać — poza

dorywczymi korespondentami — żadnych innych agentów na zagranicznych placówkach; jest on wobec tego bezsilny, aby doprowadzić do skutku jakąkolwiek transakcję czy to na własny rachunek, czy w imieniu zgłaszającego się w tym celu interesanta. Pomijając już okoliczność, że Związek Eksportowy P. M. P. jest samodzielną, niezależną od P. Z. P. M. instytucją, pobierana przez P. Z. P. M. składka nie przewiduje kosztów akcji eksportowej, a norma tej składki nigdy nie zdołałaby pokryć tych kosztów.

Jeżeli więc Związek Eksportowy P. M. P., powodowany koniecznością, ma rzeczywiście prowadzić akcję eksportową i znajdującemu się w opresji przemysłowcy, ma być pomocnym do urzeczywistnienia zbytu jego wytworów, — a takie ujęcie sprawy zdaje się być dla przemysłu najdogodniejszym, — to przemysł nie powinien pozostawiać Związkowi jego własnej „samopomocy“, lecz powinien wyposażyć go w odpowiednie środki, mając na uwadze, że jak Polski Związek Przemysłowców Metalowych nie mógłby bez pomocy przemysłu sprawować swych czynności w zakresie swego statutu, tak też i Związek Eksportowy P. M. P. do sprawowania czynności w zakresie swojej specjalności, ku potrzebie i wygodzie przemysłu, musi również otrzymywać od przemysłu odpowiednie środki w formie stałej miesięcznej składki. Może być mowa o wysokości składki od każdej poszczególnej wytwórni, przyczem norma ta może być zmienna w zależności od stanu, w jakim się przemysł w danej chwili znajduje, ale taka stała składka na rzecz eksportu przemysł musi się bezwzględnie obłożyć tak ze względu na konieczność eksportu w pewnych chwilach życia gospodarczego, jak również ze względu na konieczność zbiorowej w tym kierunku akcji.

Nie jest do pomyślenia, aby na akcję, która w pewnych wypadkach może zaasekurować zainteresowanych, poszczególni przemysłowcy nie mogli ponieść ofiar, wyrażających się, jeżeli ich zasobność jest małą, choćby jaknajmniejszą kwotą, a powiększających się stopniowo w miarę zwiększenia zasobności. Z drugiej strony nie do pomyślenia jest, aby Związek Eksportowy był pozostawiony na łasce losu i nie mógł realizować swoich poczynań z tego tylko powodu, że nie posiada odpowiednich środków. Związek winien mieć źródło do stworzenia kapitału zasobowego, z którego, w razie nadarzającej się potrzeby, mógłby czerpać środki na utworzenie zagranicznej placówki, która, na skutek odpowiedniej uprzedniej penetracji, za niezbędną uważa i na obsadzenie której posiada odpowiedniego kandydata.

Bez stworzenia takich zagranicznych placówek niemożliwa jest żadna akcja eksportowa, która wszak w pewnych momentach życia gospodarczego jest dla przemysłu nieodzowna. Do powołania do życia akcji eksportowej i niezbędnych dla przemysłu zagranicznych placówek, względnie do podtrzymania na należytym stopie istniejącej w tym celu organizacji nikt inny oprócz samego przemysłu przyczynić się nie może. Bez zbiorowej akcji eksportowej nie będzie nigdy trwałego polskiego eksportu, w znaczeniu takim, w jakim istnieje eksport innych konkurencyjnych krajów.

Pewnik ten powinien nareszcie zakiełkować i dojrzeć na gruncie polskiego przemysłu metalowego przetwórczego po doświadczeniach, zdobytych w ciągu ćwierćwiecza istnienia naczelnej organizacji polskiego przemysłu metalowego, jaką jest Polski Związek Przemysłowców Metalowych.

J. S.

*) Artykuł niniejszy drukujemy jako dyskusyjny (przyp.Red).

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU POLSKICH HUT ŻELAZNYCH.

Dnia 7 maja r. b. odbyło się w Warszawie Walne Zebranie Związku Polskich Hut Żelaznych. Obradom Zebrania przewodniczył p. Maciej Rogowski.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania wygłoszone zostało sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności Związku w 1930 roku. Na wniosek p. dyr. F. Gieszyńskiego wyrażono dyrekcji i współpracownikom Związku podziękowanie za owocną pracę dla hutnictwa polskiego, poczem przystąpiono do wyboru nowych Władz Związku. W wyniku tajnego głosowania powołano w skład Zarządu pp.: L. Darowskiego, T. Epsteina, T. Karszo-Siedlewskiego, J. Kiedronia, A. Lewalskiego, M. Loesera, J. Meyera, T. Neumanna, M. Rogowskiego, R. Scherffa i W. Swirtuna.

Zarząd Związku Polskich Hut Żelaznych ukonstytuował się w sposób następujący: p. Maciej Rogowski — prezes, pp. J. Kiedroń i T. Karszo-Siedlewski — wiceprezesi.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp.: W. Adamiecki, I. Różycki i St. Stanowski.

Po Walnem Zebraniu odbyło się przyjęcie, w którym między innymi wzięli udział pp. ministrowie: A. Prystor, A. Kühn i M. Norwid-Neugebauer. Gości powitał prezes Związku p. M. Rogowski, poczem prof. Adam Krzyżanowski wygłosił referat na temat „Bezrobocie w Polsce“.

Prof. Krzyżanowski wskazał, że bezrobocie, znane już w czasach starożytnych, kiedy zjawiało się jako skutek klęsk żywiołowych, po wielkiej wojnie wzrosło w sposób dotychczas nieznan. Przyczyniły się do tego momenty częściowo strukturalne, częściowo konjunkturne. Jako najważniejsze prof. Krzyżanowski wymienia: przeludnienie, udoskonalenia techniczne i organizacyjne przedsiębiorstw, spadek produkcji złota, a wreszcie brak kapitału, przejawiający się w nierównomiernym podziale złota. Bezrobocie jest przejawem zmniejszenia się rentowności gospodarstwa społecznego skutkiem naginania go przez państwo do celów nieekonomicznych. Trwałego spadku bezrobocia spodziewać się można jedynie w tym wypadku, jeżeli państwo stworzy warunki wzrostu rentowności gospodarstwa społecznego przez zmniejszenie ciężarów publicznych (podatkowych, socjalnych i administracyjnych).

Po referacie prof. Krzyżanowskiego wywiązała się dyskusja w której zabierali głos pp.: J. Haase naczelny dyrektor „Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewska i Laura“, S. Stanowski dyrektor „Modrzejowskich Zakładów Górniczo Hutniczych“, prof. E. Lipiński, p. M. Klott, T. Ulanowski, oraz p. D. Grodziecki.

GOSPODARKA MATERJAŁOWA KOLEI NIEMIECKICH.

Nie wszyscy może zdają sobie dostatecznie sprawę z roli, jaką w życiu przemysłowym odgrywają przedsiębiorstwa kolejowe jako konsumenci i jakie znaczenie dla należytego funkcjonowania życia przemysłowego mają programy inwestycyjne kolei. Przypomnij tu możemy zdanie niemieckiego ministra przemysłu i handlu, który powiedział:

„Przejmując koleje państwowe stało się państwo w znacznym stopniu pracodawcą przemysłu. Najważniejszym zadaniem państwa jest, aby w tej właśnie roli wpływało regulująco na układ konjunktury, to jest,

aby w okresie pogarszania się konjunktury podtrzymywało swoje zamówienia“.

Powyższe zadanie państwa znalazło ujęcie prawne w ustawie wydanej dn. 30 kwietnia 1920 r. przy przejmowaniu kolei przez rząd Rzeszy. Również w chwili, gdy rząd Rzeszy oddawał koleje niemieckie specjalnie utworzonemu towarzystwu „Deutsche Reichsbahn“, nie zapomniano o podkreśleniu tej właśnie roli kolei i całe ustawodawstwo w tej sprawie, a więc zarówno rozporządzenie z dn. 12 lutego 1924 r. jak i ustawa z dn. 30 sierpnia 1924 r., oraz ustawa z dn. 13 marca 1930 r., podkreśla niedwuznacznie, że nowopowstałe przedsiębiorstwo kolei państwowych w Niemczech przejmuje wszelkie prawa i obowiązki wynikające ze specjalnego charakteru kolei państwowych, jako konsumenta wyrobów przemysłowych.

Takie postawienie sprawy jest tem słuszniejsze, że przedsiębiorstwo kolei jest nie tylko w Niemczech, ale i na całym świecie największym konsumentem wyrobów przemysłowych. Słusznie też zaznacza jeden z wybitnych znawców niemieckiego życia gospodarczego dr. inż. G. Hammer, że im większy jest wpływ przedsiębiorstwa kolejowego jako odbiorcy, tem większe ma ono zobowiązania względem życia gospodarczego.

Ponieważ i u nas w Polsce koleje państwowe są niewątpliwie największym konsumentem krajowego przemysłu, a szczególnie hutniczego i metalowo-maszynowego, a gospodarka materiałowa polskich kolei nastrocza, zwłaszcza w chwili obecnej, bardzo wiele zastrzeżeń, przeto, nie twierdząc bynajmniej, że niemiecki system zakupów kolejowych jest idealny, podajemy poniżej mały zarys gospodarki kolei niemieckich w dziedzinie zakupów kolejowych¹⁾.

Zamówienia kolejowe w Niemczech stanowią około 60% ogółu zamówień państwowych i wynosiły:

w 1927 roku	1 798	milj. marek niem.
„ 1928	1 508	„ „ „
„ 1929	1 517	„ „ „
„ 1930	1 410	„ „ „
„ 1931	1 000	„ „ (przypuszczalnie).

Jak widzimy z powyższego zestawienia, stan zamówień kolejowych dla przemysłu niemieckiego ulegał w ostatnich latach stałemu obniżaniu się, co przypisać należy kryzysowi gospodarczemu w Niemczech, który bardzo ostro odbija się na stanie przewozów kolejowych.

Organizacja zamówień kolejowych w Niemczech przedstawia się w sposób następujący:

Kierownictwo zakupów dla kolei niemieckich spoczywa w rękach Biura Zakupów Centralnej Dyrekcji Kolei. Jednak Biuro to nie dokonywa zakupów bezpośrednio, lecz za pośrednictwem pięciu instytucji do tego upoważnionych, które zwą się „Centralne Biura Zakupów“. Są to: Centralny Urząd Zakupów dla Prus i Hessji („Reichsbahn-Zentralamt für Preussen-Hessen“); dla Bawarii: „Gruppenverwaltung Bayern“; dla Saksonji: Dyrekcja Kolei Państwowych w Dreźnie; dla Wintemburgii: Dyrekcja Kolei Państwowych w Sztutgardzie; dla Badenji: Dyrekcja Kolei Państwowych w Karlsruhe.

Biuro Zakupów Centralnej Dyrekcji Kolei Państwowych zajmuje się bezpośrednio ogólnymi zagadnieniami i zasadniczymi warunkami zakupów, w szcze-

¹⁾ „Das Einkaufswesen bei der Deutschen Reichsbahngesellschaft“ („Technik und Wirtschaft“ zeszyt 4 str. 85).

gólności w związku z kształtowaniem się konjunktury gospodarczej, oraz opracowuje warunki umów na dostawy robione przez syndykaty producentów.

Za pośrednictwem Centralnych Biur Zakupów robi się zamówienia na artykuły zsyndykalizowane i towary notowane na giełdach (surowce), towary znormalizowane oraz te artykuły, których koleje zużywają w znacznych ilościach i które wskutek tego mogą być drogą jednorazowego zakupu nabyte po korzystniejszych cenach. Przy tej ostatniej kategorii istnieje zasada ogólna, że do produktów masowo zapotrzebowywanych zaliczają się te, których zużycie roczne przekracza wartościowo 50 000 marek.

Drobniejsze zakupy odbywają się za pośrednictwem poszczególnych dyrekcji kolejowych, jednak z tym zastrzeżeniem, że artykuły, które nie są wytwarzane na obszarze danej dyrekcji, muszą być kupowane za pośrednictwem tej dyrekcji, w której obrębie znajdują się wytwórnie danego artykułu. W ten sposób z ogólnej ilości dyrekcji kolejowych w Niemczech, których liczba sięga 50, tylko 8 dyrekcji zaimuje się poważniejszymi zakupami. Są to Dyrekcje Kolei w Altonie, Berlinie, Wrocławiu, Kassel, Kolonii, Królewcu, Oldenburgu i Szwerwii.

Inne Dyrekcje Kolejowe w których obrębie znajdują się oczywiście warsztaty kolejowe, mają upoważnienie do dokonywania tylko całkiem małych zakupów podreecznych artykułów, których zapotrzebowanie jest nieznaczne, bądź też bardzo rozproszone (acetylen, cegła, wapno i t. p.).

Zapasy materiałów, części zamiennych i narzędzi złożone są w składach kolejowych. Ilość tych składów uległa w ostatnich czasach poważnemu zmniejszeniu, dzięki czemu uzyskano znaczna oszczędność na ilości materiałów, ułatwiając sobie jednocześnie kontrolę gospodarki materiałowej.

Szczególnie dodatnie rezultaty dała tu gospodarka w dziale szyn. Szyny znajdują się tylko w nielicznych składach, gdzie prowadzona jest szczegółowa księgowość, pozwalająca w każdej chwili określić ile szyn jest w rozporządzeniu i jakie rodzaje szyn są na wyczerpaniu. (Nawiasem mówiąc zaznaczyć trzeba, że w gospodarce materiałowej posługują się magazyny kolei niemieckich metodą kartotekową, używając przebitek systemu Hollerith).

Stosując się w zasadzie do tego, aby nie nagromadzać w składach zbyt wielkiej ilości materiałów, koleje niemieckie biorą jednak pod rozwagę ciężką koniunkturę gospodarczą i idą o ile możliwości na ręce producentom. I tak na przykład większość zapotrzebowania na węgiel pokrywana jest w lecie, to jest w czasie, gdy zapotrzebowanie rynku prywatnego jest najmniejsze. W ten sposób w okresie od maja do czerwca zakupują koleje około miliona ton węgla, zyskując na okres jesienno oswobodzenie się linii dla przewozów prywatnych. Przy zapotrzebowaniu materiałów dla nawierzchni kolejowych, gdzie spotrzebowuje się rocznie około 800 000 ton wyrobów walcowniczych, zamówienia kolejowe udzielane zostają na okres budżetowy znacznie wcześniej, bo już w jesieni, a całość zamówienia rozdzielona jest na miesięczne partie, tak aby z jednej strony nie przeciążyć walcowni zbyt wielkimi partiami dostaw, a z drugiej strony — aby dać im możliwość równomiernego rozłożenia zatrudnienia na cały rok, stwarzając z zamówień kolejowych pewnego rodzaju regulator stanu zatrudnienia. W dziale podkładów zarząd kolei, z uwagi na ciężką konjunkturę,

poczynał już zamówienia na swoje zapotrzebowanie na rok 1932. Podobnie zresztą jest w całym szeregu innych wypadków, gdzie kolej poczyniła zamówienia, bez względu na to, że na razie posiada dostateczny skład danego artykułu. Kierowano się tu słuszną zasadą, że przedsiębiorstwo kolejowe musi przyjść z pomocą przemysłowi prywatnemu, rozumiejąc, że w okresie przesileniowym, w którym wszyscy dotknięci są niepomyślną konjunkturą, przedsiębiorstwo kolejowe, oparte o państwo, może najłatwiej przeciwstawić się kryzysowi, gdyż jest mimo wszystko najbardziej niezależne.

Szczególnie ciekawym jest sposób zorganizowania odbioru dostarczanych kolejom materiałów. W miejscach licznych, najczęściej niefachowych komisji dyrekcyjnych, jakie widzimy w innych krajach, a które dają bardzo szerokie pole do nadużyć, istnieją w Niemczech specjalni urzędnicy fachowcy, zajmujący się odbiorem zakupionych materiałów kolejowych. Fachowców tych jest na całym obszarze Niemiec stu i pracują oni w jedynastu biurach odbiorczych, z których siedem jest przy Centralnym Biurze Zakupów, a cztery rozmieszczone są w Monachium, Stuttgartzie, Karlsruhe i Dreźnie.

Z dniem 1 stycznia 1930 r. weszło w życie nowe rozporządzenie, regulujące sposób zakupu materiałów przez niemieckie koleje państwowe. Zakupy kolejowe w Niemczech są bardzo szczegółowo znormalizowane, dzięki czemu zarówno producenci jak i koleje mogą uzyskiwać poważne oszczędności. Znormalizowano już niemal wszystko, od parowozów, poprzez obrabiarki warsztatowe, aż do najdrobniejszych narzędzi i śrubek. Zmniejszyła się w ten sposób ilość produkowanych typów, zmalały składy części zapasowych i umożliwiono sobie dokonywanie zamówień w większych partiach, dając jednocześnie producentowi pewność, że jeżeli będzie produkował nawet wtedy, gdy niema zamówienia, to nie ponosi żadnego ryzyka, bo towar jego będzie sprzedany w najbliższej przyszłości.

Reasumując powyższe dane, możemy streścić je w następujący sposób: zamówienia kolejowe są zcentralizowane w kilku punktach zakupu. Zamawiane artykuły są znormalizowane w sposób bardzo szczegółowy. Przyjmowanie zamówień skupione jest w jedynastu komisjach ekspertów. W gospodarce materiałowej koleje państwowe kierują się słuszną zasadą, że jako największy konsument mają one obowiązek być regulatorem ogólnej konjunktury.

Według opinii czasopisma „Technik und Wirtschaft”, — będącego organem Związku Niemieckich Inżynierów, — wyniki niemieckiej gospodarki materiałowej na kolejach doprowadziły do zmniejszenia wydatków kolei państwowych ku ich własnemu pożytkowi i zadowoleniu ogółu*).

St. Gr.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Rentowność przemysłu w Stanach Zjednoczonych. Ogłoszone ostatnio bilanse i sprawozdania za 1930 rok, obejmujące 900 wielkich amerykańskich koncernów przemysłowych wykazują, że przeciętna rentowność przemysłu w roku 1930 obniżyła się w porównaniu z rokiem 1929 z 13,3% na 7,2%. Aczkolwiek

*) Przy sposobności przypominamy Szanownym Czytelnikom artykuł prof. dr. inż. Aleksandra Rotherta p. t. „Gospodarka materiałowa”, drukowany w № 17 i 18 „Przemysłu Metalowego” z roku ubiegłego (przypr. Red.).

spadek dochodowości jest znaczny, niemniej wyniki osiągnięte przez przemysł Stanów Zjednoczonych w roku 1930, a więc w okresie kryzysu, są względnie pomyślne, szczególnie w porównaniu ze znikomą opłacalnością przemysłu polskiego.

Zamówienia sowieckie w Niemczech. Jak to już donosiliśmy, Sowiety dokonały w Niemczech poważnych zamówień w dziale maszynowym. Obecnie możemy podać dalsze szczegóły dotyczące tych zamówień.

Zamówienia sowieckie obejmują dostawę obrabiarek za 98 milj. marek, maszyn rolniczych za 14 milj., maszyn dla przemysłu włókienniczego za 13 milj. i innych maszyn za 51 milj. marek.

Pozatem prowadzone są układy o dalsze dostawy następujących maszyn: obrabiarek za 37 milj. marek, maszyn rolniczych za 12 milj., maszyn włókienniczych za 21 milj., zaś innych maszyn za 17 milj. marek.

Zamknięcie fabryki maszyn tkackich w Czechosłowacji. Fabryka maszyn tkackich i transmisji w Tannwaldzie (Tannwalder Maschinenfabrik), która od dłuższego czasu nie rentowała się z powodu braku zamówień, została zamknięta. Z dniem 1 czerwca wszystkie warsztaty fabryki będą unieruchomione.

Angielski handel zagraniczny obrabiarkami w roku 1930. Na tle ogólnej niepomyślnej konjunktury w 1930 roku obroty zagranicznego handlu obrabiarkami na rynku angielskim wykazały w tym czasie wyraźne zmniejszenie.

Łączny eksport angielskich obrabiarek, który w 1930 r. wyniósł 13915 tonn wartości 86,13 milj. złotych, wykazał w porównaniu z rokiem poprzednim spadek około 14%.

Zupełnie podobnie przedstawia się sytuacja w dziedzinie importu, gdzie przywóz wagi 10949 tonn, wartości 74,03 milj. złotych wykazuje spadek około 13%.

W poszczególnych działach produkcji obrabiarek stan handlu zagranicznego przedstawiał się w 1930 r. w sposób następujący:

Maszyny	Eksport		Import	
	Tonn	Tys. złotych	Tonn	Tys. złotych
Wiertarki	1 876	11405,6	945	8299,2
Szlifierki	1 158	8564,8	1 199	10608,4
Tokarki	4 664	27939,4	1 480	10447,3
Frezarki	615	4519,8	1 427	8905,4
Heblarki i szepingi	1 691	6580,4	398	3247,2
Inne	3 882	20408,8	5 424	29410,4

Bardzo ciekawe jest zestawienie, ilustrujące rozwój angielskiego eksportu obrabiarek na poszczególne rynki zbytu w latach 1926 — 1930.

K r a j	W t o n n a c h				
	1926 r.	1927 r.	1928 r.	1929 r.	1930 r.
Europa	2 915	3 732	4 471	5 850	6 122
Poł. Afryka	536	753	1 078	1 046	759
Indje Brytyjskie	4 091	3 731	3 627	3 319	2 126
Australja	2 075	1 721	1 257	1 033	569
Inne kraje	3 955	4 599	4 121	4 986	4 339
	13 572	14 535	14 554	16 234	13 915

Jak wynika z powyższego zestawienia, jedynie na rynku europejskim widzimy stały nieprzerwany wzrost zapotrzebowania na angielskie obrabiarki.

Natomiast w koloniach angielskich zbył angielskich obrabiarek spada.

Egipski rynek maszynowy. Niemieckie czasopismo „Maschinenbau“ zamieściło w № 8 z dnia 16 kwietnia r. b. ciekawe informacje, dotyczące egipskiego rynku maszynowego.

Podczas gdy w roku 1927 wartość importu maszyn do Egiptu wynosiła 1,53 milj. egipskich funtów, to w 1928 r. wzrosła ona do 1,93 milj. funtów.*)

To tak stosunkowo znaczne wahanie przypisać należy temu, że egipski rynek maszynowy uzależniony jest w bardzo poważnej mierze od konjunktur rynku bawełnianego, gdyż, jak wiadomo, Egipt jest jednym z najpoważniejszych producentów tego surowca.

Z pośród importerów maszyn do Egiptu pierwsze miejsce zajmuje Wielka Brytania, która w 1928 roku wywoziła do tego kraju maszyn za 1,2 milj. funtów. Drugie miejsce zajmują Niemcy, z kolei idą Stany Zjednoczone i Szwajcaria.

Poniższe zestawienie ilustruje rozwój importu maszyn do Egiptu w latach 1927 — 1928:

K r a j	W m i l j o n a c h f u n t ó w	
	1927 r.	1928 r.
Anglja	1 178,5	781,3
Niemcy	257,1	164,9
Stany Zjednoczone	165,9	111,0
Szwajcaria	119,9	77,4
Francja	98,9	200,5
Włochy	38,4	23,5
Holandja	25,0	14,9
Belgia	22,3	104,1
Austria	20,6	13,1
Szwecja	10,2	7,3
Inne kraje	—	28,4
Razem	1 936,8	1 526,4

Jak widzimy, wszystkie kraje importujące do Egiptu wykazały wzrost swoich pozycji, z wyjątkiem Francji, której eksport spadł w omawianym okresie z 200 000 funtów na 98 000 funtów.

Niemniej ciekawe jest zestawienie, które ilustruje import egipski maszyn w latach 1928 — 1929 wedle podziału na poszczególne działy przemysłu maszynowego (w funtach egipskich):

Rodzaj maszyn	1929 r.	1928 r.
Parowozy	99 338	404 775
Motory spalinowe	461 180	452 203
Pompy mechaniczne	91 867	70 411
Pompy ręczne	16 987	13 416
Młocarnie	10 516	8 824
Traktory	161 837	94 118
Inne maszyny rolnicze	43 549	33 981
Obrabiarki	54 378	40 177
Maszyny do szycia	74 763	72 201
„ włókiennicze	55 297	39 195
„ drukarskie	39 502	29 813
„ do pisania	28 067	31 548

Większość importowanych maszyn znajduje zastosowanie w rolnictwie względnie w tych działach życia gospodarczego, które są ściśle związane z rolnictwem.

Niemal jedną czwartą importu maszyn stanowią motory spalinowe, które w przeważnej mierze sprawozdane są z Wielkiej Brytanji, Niemiec i Szwajcarii.

*) Funt egipski ma obecnie wartość kursową zł 44,50, czyli stoi wyżej od funta angielskiego (przyp. Red.).

Prezydjum Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych prosi wszystkich przedstawicieli fabryk zrzeszonych w Związku, którzy wezmą udział w uroczystościach XXV-lecia Związku, aby w dniu Jubileuszu, to jest dn. 14 czerwca 1931 r. przybyli przed godz. 10 rano do lokalu Związku (ul. Traugutta 4 w Warszawie), skąd uformowany będzie pochód, który o godz. 10 rano uda się ze sztandarem do kościoła Św. Krzyża na uroczyste Nabożeństwo.